

**OBYWATELSKI
KOMITET OPIEKI NAD KOPCEM
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
W KRAKOWIE**

ulica Św. Jana 12, 31-018 Kraków

PKO nr

L. Dz.

Kraków, dnia 22. maja 1985. r

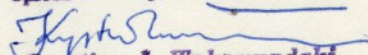
Pan
Profesor Wacław Jędrzejewicz
Instytut Józefa Piłsudskiego
w Nowym Jorku

Prezydium Obywatelskiego Komitetu Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego w Krakowie składa Panu Profesorowi wyrazy serdecznego podziękowania za słowa wypowiedziane na sesji zorganizowanej w 50 rocznicę śmierci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Te słowa wypowiedziane przez Pana Profesora, jako Człowieka tak blisko związanego z Marszałkiem Józefem Piłsudskim oraz z Czynem Niepodległościowym, mają dużą wagę nie tylko dla przedstawicieli starszych pokoleń niepodległościowych, ale przede wszystkim dla młodego pokolenia, starającego się realizować ideę niepodległościową Wielkiego Marszałka.

Proszę o przyjęcie wyrazów najgłębszego szacunku od wszystkich środowisk niepodległościowych, skupionych w naszym Komitecie,

**Przewodniczący
Obywatelskiego Komitetu
Opieki nad Kopcem J. Piłsudskiego**


Krystian A. Waksmundzki

Kraków, 4.06.1985 r.

Czcigodny Panie Profesorze !

Pozwalam sobie jeszcze raz gorąco i serdecznie podziękować za Pańską wielką serdeczność, życzliwość i pomoc, jakich doznałem podczas mego krótkiego pobytu w Nowym Yorku - w Instytucie.

Wszystkie zebrane materiały, kserokopie, wypisy etc. udało się przewieźć. Gorzej z książkami, gdyż mimo posiadanego pisma, prawie wszystkie z wyjątkiem kilku /na szczęście tych z dedykacjami Pana Profesora i Pani Wandy/ zostały zajęte do tzw. postępowania celnego. Mimo wysłanych odwołań i ponagleń oraz upływu ponad 2 miesiące urząd celny milczy jak zaklęty. Obrazuje to stosunek władz PRL do badań historycznych oraz do opracowań czy książek historycznych... Zabrać, skonfiskować, a przede wszystkim utrudniać.

Postaram się aby sprawozdanie z obchodów i wydarzeń dotarło do Państwa do Instytutu; może zdążę jeszcze przed wyjazdem Prof. Z. Postaram się też załączyć zaproszenia, okolicznościowe odznaki etc. z obchodów.

Jest mi szczególnie miło iż mogę przekazać Panu najserdeczniejsze pozdrowienia od Panów Legionistów - od Rodziny Legionowej i Peowiackiej z Warszawy oraz od Związku Legionistów Polskich w Krakowie.

Proszę przyjąć wyrazy najgłębszego szacunku wraz z serdecznym uściskiem dłoni

Józef Belmondo

Opis 50-tych rocznicy zgonu *Mamulka*
Piłsudskiego i Krakowie

Kraków, 6.6.1985 r.

4

Wielce Szanowni i Drodzy Państwo !

Nie mając wieści od Państwa, nie wiem czy poprzednie listy i materiały dotarły.; liczę też iż dotarła do Pana informacja od p.Wi. Mamy tylko zaskłyszane wieści pośrednie; gratuluję zatem w imieniu swoim i Przyjaciół zorganizowanych w NY obchodów 50-lecia.

U nas wszystko odbyło się prawie zgodnie z planami, o których rozmawialiśmy; piszę "prawie" bo przy totalnym uderzeniu na nasz Ob.Kom., musieliśmy trochę zmodyfikować plany i zamiary pierwotne. Ale mimo wszystko - mimo ciągłych prób prowokacji i dezinformacji - prawie cały przygotowany jeszcze na przełomie 1984/85 program obchodów udało się nam zrealizować. I mimo wszelkich prób - obchody odbyły się w atmosferze powagi i godności.

Rozpoczęliśmy blok obchodów 9 maja o g.19 w Kościele w Mistrzejowicach /duszpasterstwo świata pracy/. W obecności wszystkich krakowskich Panów Legionistów i przedstawicieli pozostałych środowisk niepodległościowych skupionych w naszym K. oraz kilku tysięcy osób, odprawiona została przez 10 księży uroczysta Msza Sw.; intencje odmawiali członkowie naszego K. Potem miałem kilkunastominutowe wystąpienie /od ołtarza/, nawiązujące do 50 rocznicy śmierci JP, po którym odbył się wieczór pieśni niepodległościowych w wykonaniu zespołu Pawła Orkisz.

W niedzielę 12 maja o g.10 w Krypcie zebrali się Leg.i przedstawiciele wszystkich środowisk n.naszego Ob.Kom. Po modlitwie i kilku zdaniach Kr., Panowie Legioniści złożyli na Trumnie ogromny wieniec z biało-czerwonych kwiatów z szarfą "Ukochanemu Ojcu - Córki Wanda i Jadwiga" - tak jak zażyczyły sobie Obie Panie.

W sobotę 18 maja o g.11, pod Kopcem JP odbyła się kolejna 5-ta już po 2 w.św., uroczystość złożenia w Kopcu ziem z dalszych pobojozisk i miejsc męczeństwa; na uroczystość przyjechały delegacje z całej Polski z W-wy, Piotrkowa Tryb., Wrocławia, Skarżyska, Ełku, i wielu in. Były poczty sztandarowe i ok.200 harcerzy z całej Polski... W uroczystości oficjalnie udział wzięli Konsulowie St.Zjedn. i Francji. Apel poległych przygotowali harcerze. Po poświęceniu, ziemie, zgodnie z ceremoniałem wojskowym, zostały przy wtórze werbli złożone w Kopcu. Złożono m.in. ziemię z roku 1939, z lat 1939-45 /pobojoziska AK i WP/, z grobów Marszałkowej A.Piłsudskiej, abpa J.Gawliny, płk.T.Munnicha, X.J.Popiełuszki i z Katynia. Wszystko odbywało się - mimo nie najlepszej pogody - w bardzo uroczystej atmosferze; nastrój potęgowała scenografia: na maszcie na szczycie Kopca ogromna bo 8-metrowej długości biało-czerwona przena

orłami strzeleckimi. Po uroczystości zatrzymano na kilka godzin 8 os /2 z Wrocławia, 6 z Krakowa/, m.in. nakłaniając je do podpisania oświadczeń, iż brały udział w nielegalnym zgromadzeniu; oczywiście nik nie dał się na to namówić!

Ponieważ - mimo 5-tygodniowych starań - nie uzyskaliśmy zgody cenzury na druk klepsydr na 19 maja /Msza św. w Katedrze na Wawelu o g.12 więc klepsydry zostały wykonane "prywatnie" - wzór dla Inst.w zał. Informacje o przygotowywanej przez es-en prowokacji na 19 maja w krypcie i pod Katedrą, doszły do nas kilkanaście dni wcześniej. Pewność mieliśmy już 17 i 18; w związku z tym podjęliśmy decyzję, że środ.n. naszego Ob.K. po Mszy św.19 maja nie schodzą do Krypty. Po Mszy św. X.Prałat sprowadził do Krypty tylko Leg.z K-wa, skąd wyszli oni natymiasz po parodii "uroczystości", kierwanej przez wiadome czynniki osoby /rozmawialiśmy o tym, podane dodatkowo 14.4 i via Wie./. Przed Katedrą były wyraźne próby prowokacji - ulotki, okrzyki, i ...ryki! Bez ogródek czyniły to osoby z es-en, o których dwa wiersze wyżej... W Katedrze i w Gr.Król. usiłowano też doprowadzić do incydentów i ekscesów. Np.podjęto próby rękoczynów w stosunku do czołowych przedstawicieli naszych środowisk n.i p. Nie wpuszczono do Grobów hcm Jerzego B., który w związku z tym - widząc co się dzieje - wyprowadził na dziedziniec wszystkich harcerzy. Ludzie uczestniczący w Mszy św.-liczący na to iż jak zawsze odbędzie się w Krypcie tradycyjna uroczystość /tym bardziej, że była to 50 rocznica/, odeszli zszokowani, zaskoczeni, w dużej mierze nieświadomi tego, co się rozegrało...

Wcześniej "znane osoby" przeprowadziły /przy pomocy swych"opiekunów i mocodawców - to było wyraźnie widoczne/ zakrojoną na szeroką skalę akcję dezinformacyjną, podając całkowicie nieprawdziwy program obchodów czy terminów: np. godziny mszy św. w dniu 19 maja podawano na 10 10³⁰, 18 - ani razu nie podano właściwej tj.12; uroczystość na Kopcu podawano 19 maja g.16 /!?!?!/ i td. Prócz tego podawano informacje o mszach św. w różnych kościołach, w których oczywiście nic o tym nie wiedziano i tp. Działo się to pod szyldem "krak.komitetu obchodów" - o czym wiadomość via p.Wi.; "komitet" ten występował też nieraz jako "ogólnopolski komitet obchodów ..." Obok nazw tych "komitetów" na niektórych "informacjach" widniały: KPN, "kadrówka", ksl /koło sym leg./. Było to szyte tak grubymi nićmi, że jeszcze przed 19 maja nik trzeźwo myślący nie miał żadnych wątpliwości. To co się stało 19 maj rozwiązało resztki wątpliwości, nawet u tych najbardziej niewierzących. Bez dyskusyjna była tu rola osób o których mówiliśmy /p.też 2 z 14.4 - cała ta piątka z Krakowa była "bardzo aktywna"...

nie było harcerzy, gdyż konsekwencje tegoż dla Ob.Kom., środ.p-n ora harcerzy byłyby bowiem jeszcze bardziej poważne niż to miało i ma miejsce. Dochodzi jeszcze kwestia - niezwykle istotna - zachowania naszej wiarygodności. Ale wracając jeszcze do konsekwencji. Jak narazie /od lat/ to tylko od nas z Ob.K. szereg osób spotykały i spotykają "przyjemności". Hcm Jerzemu odebrano po 19 maja paszport służbowy. Tamto grono es-en działa oczywiście całkowicie bezkarnie; wszystkich też zastanawiają ich wyjątkowe możliwości wydawnicze i finansowe... Powszechna jest też opinia i przekonanie, iż licząc na podeszły wiek Panów Leg.i związaną z tym ewent.ich łatwowierność, tamto grono chciało się "uwiarygodnić", gdyby w krypcie wszystko poszło po ich myśli... To co się stało w Krypcie i w Katedrze określane jest powszechnie w liczących się środowiskach jako "ubecko-endecki zamach stanu z 19 maja"

Ale wracając do przebiegu samych uroczystości. Jak wspomniałem na maszcie na Kopcu powiewała ogromna biało-czerwona widoczna z bardzo, bardzo daleka. Powiewała 12 i 18 maja.

20 maja o g.17 w Kamieniołomie przy Kościele św.Józefa wystąpił Archidiecezjalny Zespół Aktorów z programem "Skazuję was na wielkość" /zaproszenie w zał./. Kamieniołom nabitý ludźmi, cisza przerywana tylko nieskrywanym płaczem wzruszonych do głębi...

21 maja o g.18 posiedzenie naukowe - sesja w budynku PAN w Krakowie. Udostępniono nam tylko małą salkę na parterze /ogromna sala - aula, była w tym czasie pusta.../. Salka wypełniona do ostatniego miejsca; ludzie stali między krzesłami, w hallu i na korytarzu /zaproszenie w zał./. Duże wrażenie zrobiły słowa prof.W.Jędrzejewicza, odtworzone z taśmy...

W dniach 22 i 23 maja zorganizowaliśmy - mimo wszelkich przeciwności"losu" - przegląd filmów o JP /zaproszenie w zał./; 3 seanse każdy po 190 minut projekcji oryginalnych filmów archiwalnych. Jakość techniczna filmów bardzo różna, ale wydźwięk jednoznaczny, odczucia widzów także... Z ostatnim seansem 23 maja były już "kłopoty", ale po dłuższej dyskusji seans jednak odbył się.

W niedzielę 26 maja o g.11 w Kościele w Sanoku odsłonięta i poświęcona przez X Bpa Błaszkiwicza została tablica z brązu ku czci JP. Wspaniałe kazanie o Marszałku wygłosił X Bp, potem od ołtarza wystąpili p.o.Prezes Zw.Leg.Pol.w Krakowie P.Tad.Strojny i Kr.

I ten Sanok był klamrą spinającą obchody; zaczęliśmy w lutym, skończyliśmy w ostatnią niedzielę maja. Choć wczoraj, w Gliwicach

liśmy obchody. Po słowie X.Proboszcza Siemińskiego, miałem referat nt JP, po którym wywiązała się długa dyskusja.

Mamy poślizg czasowy ze specjalnym okolicznościowym zeszytem "Sow. - trudności "obiektywne". Na 12 maja była natomiast gotowa odznaka, którą dla Inst. oraz dla Państwa załączam. Ukazał się też znaczek okolicznościowy - egz. dla Inst. w zał.

Niedawno ukazała się fałszywka es. pt. "6 sierpnia-Oleandry"... Jeśli dotrze do Państwa, to zorientujecie się w czym rzecz.

Prace na Kopcu - jak pisałem - są przez nas konsekwentnie kontynuowane. Sam ten fakt, jak również nasza dbałość o przestrzeganie przepisów prawnych dot. zabytków, stanowi sól w oku dla tych, którym bardzo nie w smak taka taktyka i konsekwencja. Jak rozmawialiśmy, próby sprowadzenia nas z tej drogi nie powiodły się, mimo systematycznych, dużych wysiłków...

Prognoza dot. Ob. Kom.: sytuacja Ob. K. jest bardzo poważna. Uderzenia i ataki na nasze środ. są tak ewidentne, że nie budzą najmniejszych wątpliwości; oczywisty jest też cel całej tej akcji. Kroki i działania które podjęliśmy w kwietniu i maju zabezpieczyły nas doraźnie i pozwoliły zrealizować program obchodów. Teraz podejmiemy działania z myślą o przyszłości bliższej i dalszej ...

Uroczystości rocznicowe w W-wie /Msza św.-klepsydra w zał. oraz sesja/, Sulejówku /tablica/, Wrocławiu - przebiegły bez większych kłopotów /w W-wie usiłowano rozbić blok uroczystości, ale też nie udało się Tyle w dużym skrócie aktualności.

Jeszcze krótko o ochr. środ.: z okazji Dnia Ochrony Środowiska zrobiono w Krakowie wielką centralną galę. Odbyła się akademicka, były mowy orderowe i obietnice. O konkretach nadal głucho - mam na myśli oczywiście ratowanie środowiska i ludzi. Mamy za to epidemię żółtaczkę zakaźną..

Proszę przyjąć wiele, wiele serdeczności. Dla Pani ucałowania rączek, dla Pana - Panie Tadeuszu serdeczny uścisk dłoni.

Będę wdzięczny za przekazanie wielu serdeczności i pozdrowień Paniom i Panom, których miałem przyjemność poznać - szczególnie dla Panów N. i W.

Jeszcze raz wiele serdeczności dla Waszego Poëtra.
Jędrzej WAKSMANOWSKI

PS. Pozwalam sobie załączyć list do Państwa Em. z uprzejmą prośbą o łaskawe przekazanie